Rok III. Czwartek 16-go sierpnia 1917 r. Nr. 188.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 12 hal.—10 fen

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

Przygotowania rosyjskie do przejścia w stan pokojowy.

Ukraińskie banknoty. Przeciw konferencyi sztokholmskiej. Stopniowa ewakuacya Jass.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 14 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Na zachód od Panciu w Rumunii zyskały nasze wojska w ataku ponownie na terenie.

Na południe i na zachód od Okny usiłował nieprzyjaciel nadaremno spowodować silnemi przeciwuderzeniami zmianę wojennego położenia.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Nasi lotnicy zestrzelili od przedwczoraj dalsze cztery nieprzyjacielskie aparaty lotnicze. Włoska eskadra lotnicza obrzuciła bombami Assling. Zagrożone budynki nie poniosły szkody.

NA BAŁKANACH bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT WIECZORNY NIEMIECKI.

BERLIN 13.VIII. We Flandryi i pod Verdun walka artyleryi. W Rumunii nowe sukcesy wojsk.

BOMBARDOWANIE LOTNISK NIEMIECKICH.

LONDYN. (Urzędowo). Angielskie hydroplany rzuciły w nocy na 9 b. m. wiele ton bomb na plac lotniczy Gristler i Sparappelhock (?) oraz na węzeł kolejowy.

KONIEC POWIETRZNEGO KORSARZA.

FRANKFURT nad Menem. Aeroplan, który bombardował wczoraj Frankfurt, został zestrzelony. Lotników wzięto do niewoli.

MIĘDZY BRAIŁĄ a GALACZEM.

WIEDEŃ. Sprawozdawcy wojenni gazet koalicyjnych informują, iż na froncie rumuńskim stoczona będzie wkrótce najostrzejsza i decydująca walka między Braiłą a Galaczem. Tam nastąpi główne uderzenie mocarstw centralnych, które na wymienionej linii skoncentrowały wielką armię, złożoną z wojsk austro-węgierskich, niemieckich i bułgarskich.

Z ROSYI.

PRZYGOTOWANIA POKOJOWE.

BERNO. Rosyjski korespondent „Bundu" donosi, że minister handlu przedłożył rządowi tymczasowemu **projekt demobilizacyi rosyjskiego przemysłu,** w którym wskazuje na to, że wydarzenia wojenne i **występujące wszędzie pragnienie pokoju** stawiają Rosyę najzupełniej nieprzygotowaną **przed możliwością końca wojny.**

Minister handlu wezwał przeto wszystkie władze, zarządy miast i ziemstwa do **bezzwłocznego nadesłania planów wedle których ma zostać podjęta gospodarka pokojowa.**

Zjazd bolszewików.

SZTOKHOLM. Z Haparandy donoszą, że w Petersburgu rozpoczął się wszechrosyjski zjazd reprezentantów bolszewików i organizacyi międzynarodowej.

Ze względu na najnowsze rozporządzenie w sprawie kursu rubla cena numeru „Gazety Polskiej" w pojedyńczej sprzedaży wynosi **12 halerzy albo 4 kopiejki.**

Zjazd aprobował taktykę komitetu centralnego przy próbie zaburzeń w dniach 16 i 18 lipca.

Bolszewicy zaprzeczają pogłosce o ucieczce Lenina.

ORGANIZACYA UKRAINY.

BERLIN. Biuro prasowe donosi, że ukraiński rząd tymczasowy zamierza wydać własne banknoty. W Kijowie ukazał się nowy dziennik p. t. „Konfederalista". Program obejmuje niezależny związek swobodnych państw: Ukrainy, Finlandyi, Kaukazu, Syberyi i t. d.

NIE CHCĄ WRACAĆ NA FRONT.

BERNO. Według doniesień dzienników rosyjskich odbyła się w Bernie demonstracya 40-letnich żołnierzy wzbraniających się pójść na front. Takie same manifestacye rezegrały się także w Moskwie oraz w kilku guberniach.

Według „Birżewyja Wiedomosti" wrzenie przybrało zwłaszcza w Astrachaniu bardzo niebezpieczny charakter. Żołnierze całkiem stanowczo odmawiają pójścia w pole.

RADA ROB.-ŻOŁN. PRZECIW OFENZYWIE.

KOPENHAGA. „Morning Post" donosi, że rosyjska rada robotniczo-żołnierska wszystkimi głosami przeciw 42 wypowiedziała się za zawieszeniem ofenzywy, a większością głosów oświadczyła się przeciw udzielaniu nadzwyczajnych pełnomocników Kierenskiemu.

CAR NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

SZTOKHOLM. „Nowoje Wremia" donosi, że w Petersburgu odbył się proces cara, oskarżonego przez charkowskiego adwokata Goworowa o bezprawne uwięzienie i zesłanie do Tobolska. Powód żądał za to odszkodowania w sumie 50,000 rubli. Sąd żądanie Goworowa odrzucił.

Telegramy.

Nie wydadzą paszportów.

LONDYN. Bonar Law oświadczył, że rząd nie wyda paszportów na wyjazd do Sztokholmu. Tosamo stanowisko zajmują rządy francuski i włoski.

POSŁOWIE UCIEKAJĄ—KRÓL ZOSTAJE.

ROTTERDAM. „N. R. Courier" podaje za „Timesem" z 11 b. m. następującą wiadomość: „Posłowie obcych państw udadzą się z Jass do Chersonia; para królewska natomiast opuści Jassy dopiero w razie najgorszej ostateczności.

POWRÓT METROP. SZEPTYCKIEGO.

BERNO. Arcybiskup hr. Szeptycki przybył do Fryburga.

Ku próżni.

Polska cała przeżywa obecnie przesilenie jedno z najcięższych w czasie tej wojny. Wewnątrz swary i zatargi, polityka najostrzejszych przeciwieństw-partyjnych, osobistych obraz i zniechęceń, dezorganizacya wojska, wykruszanie się choć tymczasowego—ale bądź co bądź—rządu jakim jest Rada Stanu; zzewnątrz walka ostra przeciw nam—i to walka zyskująca na terenie, mogąca się poszczycić już niejednym, a tanim, bo z ręki naszej, sukcesem...

Zaczęło się to—nie od chwili nieszczęsnej przysięgi—jak się ogólnie z lekkimi pozorami słuszności mówi—ale wcześniej dużo, od wybuchu rosyjskiej rewolucyi, której hypnoza za silną była na doktrynerskie intelekty, by jej uledz nie miały.

Wówczas to zaczęło się wykruszanie Rady Stanu, wówczas ci, którzy p i e r w s i domagali się regenta, którzy z g o d z i l i s i ę n a p r z y s i ę g ę dla wojska gorszą od lipcowej—poczuli, że im w tej Radzie Stanu niewygodnie... I ustąpili wśród akompaniamentu inwektyw, mających oskarżyć wobec społeczeństwa Radę Stanu, ich zaś uniewinnić.

Pamiętamy wszyscy ciężkie dni przesilenia majowego—i niedługą radość, że przecież coś się zrobi...

A potem przyszły znów czasy przesileń, czas wymiany mózgów w obozach politycznych, próby koncentracyi czy konsolidacyi wychodzące zawsze na jedno, na coraz gorsze, coraz beznadziejniejsze, rozbicie...

A potem przyszła sprawa przysięgi i aresztowanie Piłsudskiego, przyczem w i ę c e j s z ł o o p r e s t i g e s o c y a l i z m u w Polsce, niż o wszystko to inne o czem się głośno mówiło...

Zasiewana w wojsku (w którem wprowadzono pierwej nim je rewolucya rosyjska wymyśliła: rady żołnierskie i Bóg wie jakie jeszcze) niekarność plon swój wydała aż nazbyt obfity.

Dla życia politycznego doktrynerzy rzucili hasło k o n s t y t u a n t y. Kto to hasło rzuca przekreśla akt 5 listopada... Może nie daje on nam wszystkiego, czegobyśmy chcieli, ale w każdym razie daje więcej niż—domaganie się konstytuanty... broszurką, dlatego tylko, że taką konstytuantę chce także pozornie zwołać, a rozsądnie czy tylko chytrze (o to z P.P.S.-em kłócić się nie warto) jej unika tymczasowy rząd rosyjski...

Lecz kiedy w Rosyi, zwołaniu konstytuanty nie stoi—teoretycznie nic na zawadzie—u nas przeszkadza jej drobiazg: P o l s k a j e s t k r a j e m o k u p o w a n y m, e t a p e m a r m i i.

Wolno sobie pp. sycyalistom i sprzymierzonym z nimi histeryczkom wyobrażać, że zmuszą okupantów do zgodzenia się na konstytuantę, jakiej w Rosyi chcą uniknąć Kiereński et Compagnie plus tysiące szubienic; kraj cały jednak powątpiewać w to musi tak długo, dokąd na ulicach Warszawy ludzie umierają w ogonkach, a pięść zaciśnięta robotnika krwawi paznokciami... siebie samą; jak długo odezwy pepeesu groźne i buńczuczne wobec okupantów podają ostatecznie najłatwiejszy adres dla ujścia „gniewu ludu" — nikomu nic nie winne szyby paru redakcyi i Rady Stanu.

Polska jest krajem okupowanym. O tem zapominać nam nie wolno — a sposobić się dla przyszłości... Trzeba trwać — i nie stwarzać próżni, do której zbliżamy się z zawrotną, obłędną jakąś szybkością... Rozlatuje się i dezorganizuje wojsko, rozpada się Rada Stanu, w chwili, gdy szły wieści, że Rada Regencyjna i rząd na najlepszej drodze.

Do wczoraj ustępowali członkowie Rady — dziś obrażony ustępuje Marszałek; jutro może ustąpić cała Rada Stanu.

Mamy objąć szkoły i sądownictwo; mieliśmy rozpocząć zaciąg a może i pobór do wojska polskiego... Kto to zrobi? Kto się tem zajmie?

Kto przeszkodzi temu, byśmy za miesiąc nie znaleźli się bardziej wstecz — niż byliśmy rok temu? Bo rok temu mieliśmy choć wojsko małe ale karne i jednolite... Dziś i tego niema... Jest tylko próżnia dyskusyi teoretycznych, w którą staczamy się coraz gruntowniej—im bliżej końca wojny. Oby tylko nie zastał on nas w niej pogrążonych zupełnie.

Poczciwy chłopek i patryotyczny ziemianin.

Zboża nowego jest dostatek, a pomimo to ceny nie spadają, przeciwnie, zdaje się, że niebawem nastąpi poważna ich zwyżka.

Uregulowanie cen zboża przez Krajową Radę Gospodarczą nie dało bynajmniej rezultatów dodatnich. Ceny Krajowej Rady Gospodarczej istnieją na papierze—a w rzeczywistości **sprzedaż odbywa się po cenach cztery razy wyższych.**

Cóż to bowiem szkodzi i ktoby się trzymał marnej ceny 58 kor. za korzec, gdy można otrzymać, gdy usłużny żydek zapłaci 68 rubli, t. j. po przyjętym kursie giełdowym licząc 244. kor. za korzec! Że on to zboże wywiezie następnie do Prus, że krajowi zagraża zupełnie poważnie widmo najstraszniejszego głodu, cóż to poczciwego chłopka albo patryotycznie-międzypartyjnego obszarnika obchodzić może...

Pisaliśmy wczoraj o chłopku, dziś warto przypatrzeć się dziedzicowi—warto przypatrzeć się tym, których wojna wyżywiła, wytaczyła, którym pozwoliła wyzbyć się długów i hipotek obciążonych...

Wszak i do ich poczucia obywatelskiego apelowała Krajowa Rada Gospodarcza... Czy skutecznie? Przenigdy...

Mamy dziś już w ręku spis obywateli wysprzedających czemprędzej zboże po cenach najwyższych —byle tylko nie byli zmuszeni sprzedać go Krajowej Centrali Zbożowej... Spis wcale dokładny, obejmujący bliższą i dalszą okolicę—a nazwiska... pierwszorzędne, patryotyczne, zasłużone, szanowane, tylko, że w pogoni za haniebnym zyskiem niepatryotyczne a plugawe.

Do panów tych nam zwrócić się dziś z żądaniem: skończcie ten proceder!

Kraj przeszedł miesiące przednowku ciężkiego, tysiące ludzi wymarło na tyfus głodowy, dziesiątki tysięcy dzieci wymarły przedwcześnie... Niemowlęta wynędzniałych matek przychodzą na świat nieżywe lub na rychłą śmierć skazane..,

Głód szerzy się i panoszy, głód grozi katastrofą straszną... Liczba zmarłych przewyższa liczbę urodzin. Ku zatraceniu, ku zagładzie idziemy, z dniem każdym czemraz bardziej przez zachłanność waszą.

Czas już z tem skończyć i czas skończyć z lichwiarskimi zarobkami waszymi, przy których żyd tylko pośrednikiem—a **winowajcami głównymi wy właściciele ziemscy!**

Czas skończyć—bo jeśli w roku ubiegłym jeszcze skrupuły były—czy oddawać w ręce władz okupacyjnych (obcych!) lichwiarzy żywnościowych—dziś po roku najstraszniejszego pokłosia śmierci, skrupułów być nie może.

Kto świadomie i rozmyślnie podraża ceny zboża, kto dopomaga do wywiezienia go z kraju, kto temsamem kraj wygładza—ten dobrowolnie wyklucza się z społeczności polskiej, ten jest wrogiem własnej ojczyzny—i przeciw takiemu niema środka zbyt drastycznego, na takiego niema broni zbyt ostrej...

Dla takich jest tylko pręgierz imienny, dla obrony przed nimi niema sposobu innego, jak ogłaszanie ich nazwisk... Co z nimi potem zrobią władze okupacyjne nie nasza rzecz dochodzić...

Na tych, którzy kraj własny pchają w ramiona głodu i nędzy—kara znaleść się musi, im zaś surowsza i dotkliwsza dla tych wielkich, tem lepiej, bo odstraszy maluczkich.

W imię „bezpartyjności".

Osławiona warszawska „Dwugroszówka" odmówiła poparcia Loteryi Legionów, gdyż według tego organu loterya ta jest robotą partyjną. Rzecz poprostu nie do wiary, podczas, gdy we wszystkich państwach biorących udział w wojnie, opieka nad inwalidami, wdowami i sierotami po poległych należy do najpierwszych zadań państwa i doznaje najgorliwszego poparcia społeczeństwa—u nas dopatrują się partyjności w tak bardzo humanitarnem zadaniu. Oto co pisze w tym względzie „Dziennik Narodowy".

„Legiony walczyły, nie pytając, kto zaopiekuje się pozostałymi w kraju, kto przygarnie sieroty, kto czuwać będzie nad rodziną legionisty, który na polu chwały służył sprawie ojczystej. Wprawdzie przyznano tym rodzinom wsparcia rządowe, ale czy mogą te wsparcia zastąpić całą opiekę?

Komenda Legionów powołała w tym celu do życia Wydział opieki. Jego kapitał zakładowy—to składki dobrowolne oficerów każdego pułku. Potrzeby z dnia na dzień wzrastają, podołać im nie można—a podołać trzeba.

Aby uzyskać większą sumę, zainicyonowano utworzenie 5 klasowej loteryi dobroczynnej Legionów Polskich. Loterya ta, której losy sprzedawane są w Warszawie (Marszałkowska 87) i na prowincyi są chętnie nabywane. Ogół, bez względu na różnice przekonaniowe i ideowe, widzi w tej akcyi przedewszystkiem akcyę humanitarną. Dla każdego rozumnego Polaka jest rzeczą obojętną, do jakiego ugrupowania czy obozu należał żołnierz, który za sprawę ojczystą poległ. Cekaenowiec, konserwatysta czy też ligowiec wie, że obowiązkiem społecznym jest—popierać przedsiębiorstwo, które dać ma polskiej instytucyi, opiekującej się inwalidami legionowemi, ich rodzinami lub sierotami po legionistach—pół miliona marek zysku.

To też Loteryę Legionów, której dyrektorem jest kapitan Zygmut Bobrowski, popiera gorliwie społeczeństwo jakoteż prasa warszawska i prowincyonalna. Wszyscy widzą w niej przedewszystkiem czyn wysoce humanitarny. Jest jednak w Warszawie garstka ludzi, dla których każde przedsięwzięcie—choćby najmniej polityczne—Legionów jest robotą... partyjną".

Jakież było stanowisko pisma unikającego „polskiej partyjności" w r. 1914, gdy hordy moskiewskie grasowały w Polsce? Jakże gorąco wówczas nawoływano do składek na rzecz wojsk „naszych", wiele to polskich miljonów posypało się na tę akcyę z pobudek humanitarnych—a „Dwugroszówka" niemiała wówczas skrupułów „partyjnych.

Obecnie po 28 miesiącach walk, Legiony nie mają dla „Dwugroszówki" tych praw, które tak chętnie przyznawała 150-letnim ciemiężycielom. Moskale, obcy, zasługiwali na poparcie, na opiekę troskliwą, na wyposażenie i umundurowanie—a ci „szaleńcy" na to jeszcze nie zasłużyli. Dokądże w Polsce poczucie obowiązku głuszyć będą różne „Dwugroszówki" i ich wierni czytelnicy?

Monarchistyczna propaganda w Rosyi.

Pisma niemieckie donoszą, że „Raboczaja Gazeta" ogłosiła w tych dniach obszerne rewelacye o tajnem sprzysiężeniu, organizowanem przez licznych rosyjskich generałów na rzecz przywrócenia monarchii w Rosyi... Do sprzysiężenia mieli należeć tacy generałowie, jak Evert, Hurko, Russkij, Brusiłow, Radko Dymitrjew, Szerbatjew i Baratow. Na prowincyi pracują w tym samym duchu liczni przedstawiciele dawnego związku prawdziwych Rosyan. Znany reakcyonista Suworin zorganizował szereg pism dla chłopów celem prowadzenia propagandy monarchistycznej. W łączności z tą akcyą idzie organizowanie pogromów żydowskich. Chłopom tłomaczy się, że żydzi są winni klęsk na froncie. W ostatnich dniach zorganizowano wielki pogrom w Kijowie, gdzie nawet oficerowie brali w nim udział. Kiereńskij wydał szereg zarządzeń przeciw tej propagandzie. „Djeń" donosi, że zawieszono wiele pism, wydawanych przez Suworina.

To i owo.

Z Rady Stanu. Rada Stanu odbyła 10 bm. posiedzenie, na którem uchwalono ustawę tymczasową o szkołach elementarnych w Królestwie. Władze okupacyjne wyraziły zgodę na ustawę—jedynie co do sprawy szkół dla mniejszości narodowych trwają jeszcze rokowania.

Narodowy Związek Robotniczy zażądał od członka swego inż. Kaczorowskiego, dyrektora dep. pracy—wystąpienia z Rady Stanu. Termin wystąpienia naznaczono do 6 bm., ale go na żądanie p. Kaczorowskiego—przedłużono,

Objęcie sądownictwa. Rada Stanu wydała następujący komunikat:

Na 29 posiedzeniu plenarnem T. Rady Stanu przyjęto w ostatecznej redakcyi przepisy przechodnie do Kodeksu Karnego oraz zaakceptowano ostatecznie warunki przejęcia przez T. Radę Stanu sądownictwa.

Sądy polskie będa otwarte w dniu 1 września.

Po zaakceptowaniu warunków przejęcia przez Radę Stanu sądownictwa wyrażono uznanie za owocną pracę w tej dziedzinie p. dyrektorowi Departamentu Sprawiedliwości, wice-dyrektorowi, Radzie Departamentalnej, oraz wszystkim urzędnikom departamentu.

Wyrażono również podziękowanie pp. komisarzom rządowym za ich współdziałanie w sprawie przekazania sądownictwa T. Radzie Stanu.

Komunikat Rady Stanu, donoszący o definitywnem objęciu sądownictwa, wywołał w kołach politycznych Warszawy duże wrażenie. Powszechnie uważają objęcie sądownictwa za poważny krok ku realizacyi aktu 5 listopada.

Dymisya Marszałka Koronnego. „Naprzód" donosi, że Marszałek Koronny p. Niemojowski odmówił wysłannikom Rady Stanu cofnięcia dymisyi.

Gen. Rozwadowski w Warszawie. Od kilku dni bawi w stolicy generał Rozwadowski, zaszczytnie znany jako jeden z najwybitniejszych strategów austro-węgierskiej armii, a zarazem jeden z tych wysokich dostojników wojskowych, którzy nie zerwali stosunków z rodzinnym krajem i stale dla jego dobra pracują. W czasie swej gościny gen. Rozwadowski złożył wizyty wszystkim niemal dostojnikom niemieckim i polskim i kilkakrotnie gościł w Komendzie Legionów polskich. Pobyt gen. Rozwadowskiego w Warszawie łączy opinia ogólnie z projektami stworzenia rządu polskiego, w którym eksc. Rozwadowski, jako jeden z najwybitniejszych wojskowych Polaków zająć ma stanowisko referenta wojskowego.

Zwolnienia z Legionów. Komenda Legionów wydała następujący rozkaz z datą 12 sierpnia:

Napływające od kilku dni podania oficerów o zwolnienie z Legionów Polskich będą uwzględnione. Z uwagi jednak na to, że jednoczesnie zwolnienie wszystkich o to proszących byłoby technicznie niemożliwe i naraziłoby oddziały na szwank, potrwa to pewien czas.

Dowództwo Legionów Polskich będzie zatem zwalniało oficerów partyami w miarę możności i wedle własnego uznania.

Podania żołnierzy o zwolnienia z Legionów Polskich będą rozstrzygnięte w późniejszym czasie.

„Wiedeński Kuryer Polski" donosi z Warszawy, że generalne gubernatorstwo warszawskie zarządziło zniesienie tych pułków Legionów Polskich, które odmówiły przysięgi, zwalniając równocześnie pozostałych w nich legionistów poddanych austryackich i węgierskich celem wcielenia ich do c. i k. armii. Zarządzenie powyższe oznacza w skutkach zupełne rozbicie Legionów Polskich i uniemożliwia tworzenie Wojska Polskiego. Akcya ze strony polskiej celem jego uchylenia jest w toku.

Zmiany w Legionach. Komendę 1 pp. obejmuje kap. Sierant Modest.

Piłsudski ma być uwolniony. „Neue Tr. Presse" donosi: Jak słychać, b. brygadyer Legionów polskich, pułkownik Piłsudski, ma być uwolniony.

Według wiadomości „Wiedeńskiego Kuryera Polskiego" jest on internowany w Wisłoujściu koło Gdańska.

O uwolnienie ułanów polskich. Imieniem redakcyi dzienników krakowskich wniesiony został na posiedzeniu Koła Polskiego w Krakowie memoryał z prośbą o interwencyę prezydyum Koła w Wiedniu na rzecz bohaterskich ułanów polskich, którzy ocalili Stanisławów od zupełnego zniszczenia podczas odwrotu wojsk rosyjskich.

Memoryał podpisany przez wszystkie redakcye bez różnicy poglądów politycznych. Petycya domaga się uwolnienia ułanów z niewoli i umożliwienia im powrotu do Królestwa Polskiego, ewentualnie wstąpienia w szeregi Legionów.

We wtorek odprawił w kościele Maryackim arcybiskup ks. Simon nabożeństwo za ułanów polskich w armii rosyjskiej, którzy ponieśli bohaterską śmierć w walkach pod Stanisławowem.

Dla jadących do Lublina. C. k. Biuro prasowe donosi: W piątek, dnia 17-go b. m. w dniu urodzin J. C. Mości nie będzie audencyi u J. E. Generał-Gubernatora hr. Szeptyckiego.

Język polski w korespondencyi z okupacyą niemiecką. Naczelna Komenda armii austryacko-węgierskiej opublikowała następujące obwieszczenie:

W obrocie pocztowym lubelskiego generalnego

gubernatorstwa wojskowego z generalnem gubernatorstwem warszawskiem dopuszczony jest odtąd język polski we wszystkich rodzajach przesyłek pocztowych listowej (listy, kartki listowe, i próbki towarowe).

Listy zawierać mogą najwyżej cztery stronice w ósemce lub dwie w czwórce, kartki pocztowe najwyżej 11 wierszy pisma wzdłuż lub 8 wszerz kartki.

W obrocie pocztowym lubelskiego generalnego gubernatorstwa wojskowego z Niemcami jest jednak język polski także i nadal dozwolony tylko na kartkach pocztowych.

Jedenaście milionów rubli rocznie z dymem. Królestwo, w granicach 10-ciu gubernii, posiada ogółem przeszło milion nieruchomości, o wartości szacunkowej, przewyższającej miliard rubli. Pożary—jak świadczą dane statystyczne, zebranie przez inż. A. L. Zagrodzkiego—wywołują u nas rok rocznie szkody, sięgające blizko 11 milionów rubli. Szkody te najdotkliwiej odczuwane są przez uboższe warstwy ludności, z ogólnej bowiem liczby 3.600,000 budowli—2.800,000 stanowią budynki włościańskie i małomiasteczkowe.

Patronat na harcerzami. W Kielcach powstał „patronat nad harcerzami", (skautami), zainicyowany przez komendę skautowską w osobach panów: dyrektora szkoły handlowej męskiej Fańkowskiego i prefekta ks. Krakowskiego. Na zebraniu organizacyjnem wyjaśniono, że patronat będzie instytucyą opiekuńczą, obowiązaną do przyczyniania się radą do wszechstronnego rozwoju drużyn harcerskich, bez prawa władzy i rozkazu.

Prasa ks. bisk. Łosińskiego. Tygodnik dla ludu zainicyowany przez ks. bisk. Łosińskiego, będzie nosił nazwę „Ojczyzna" i ukaże się niezadługo.

Prócz tego, wznowiony będzie miesięcznik dla duchowieństwa.

Obydwa powyższe pisma będą redagowali księża, pod kierunkiem bisk. kieleckiego i sfer konsystorskich.

Kurs rubla w Warszawie. Kurs rubla na czarnej giełdzie w Warszawie od kilku dni spada, albowiem już nawet włościanie nie chcą brać waluty rosyjskiej i cenią ją nawet poniżej kursu urzędowego.

Srebro tańsze od skóry. Ciekawy jest fakt, że srebro jest obecnie tańsze, aniżeli skóra. Łut srebra kosztuje bowiem 2 marki 60 fen., gdy za łut skóry trzeba płacić „hyenom" skórnym 2 mk. Oto więc, do czego może doprowadzić nie tyle wojna, ile cyniczna spekulacya, gdy jej się energicznie, jak na to zasługuje nie zwalcza, lecz pozostawia zupełną prawie swobodę.

Ukaranie właściciela ziemskiego. „Deutsche Warschauer Zeitung" donosi: Właściciel ziemski, Karol Schloesser, z Opatówka, skazany został na cztery tygodnie więzienia za sprzedaż w czasie od żniw 1916 r. aż do żniw tegorocznych — pszenicy, żyta i jęczmienia, przeróbkę części zboża we własnym młynie i sprzedaż tych przerobów z przekroczeniem cen maksymalnych. Pozatem na 21,000 marek za sprzedaż 160 cetnarów żyta tegorocznego plonu z folwarku Winiary również z przekroczeniem cen maksymalnych i wreszcie na 10,000 marek za to, że wydawał służbie folwarcznej w roku gospodarczym 1916—1917 znacznie więcej zboża, aniżeli oznaczono w urzędowo ustanowionej ordynacyi.

Tragiczna śmierć od ukąszenia muchy. W Ciechocinku wywołał wielkie wrażenie tragiczny zgon doktorowej Kossakowej z Koła. Ukąsiła ją w twarz, podczas przechadzki, jadowita mucha. Maleńki punkcik powstał od ukąszenia, zajodynowano go tylko; gdy zaś zaczęła puchnąć twarz i szyja ratunek był spóźniony. Nieszczęśliwa młoda kobieta zmarła po trzech dniach strasznych cierpień.

Sprawy młynarskie. W dniu 8 b. m. odbyło się w lokalu Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Grupy Młynarskiej przy Towarzystwie Przemysłowców Królestwa Polskiego pod przewodnictwem Dyrektora Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego p. A. Olszewskiego przy współudziale pp.: Prezesa Steckiego, Z. Klonowskiego, E. Kraussa, St. Dylewskiego, Scholtza, St. Bardzińskiego i Samsonowicza.

Omawiane były sprawy stosunku Grupy Młynarskiej do zarządzeń Krajowej Rady Gospodarczej i Polskiej Centrali Zbożowej przyczem obecny na posiedzeniu p. prezes Stecki podał do wiadomości, iż Krajowa Rada Gospodarcza, uważając za pożądane zorganizowanie właścicieli i dzierżawców młynów w okupacyi będzie się zwracała do Grupy Młynarskiej o opinję we wszelkich sprawach, dotyczących młynarstwa. Była również dyskutowana kwestya odszkodowań dla młynów nieczynnych w czasie bież. kampanii, przyczem postanowiono zwrócić się do Władz o uzyskanie dodatkowej zapomogi, a to biorąc pod uwagę ciężkie położenie zwłaszcza właścieli większych młynów.

W celu zorganizowania się oraz omówienia spraw zawodowych, postanowiono zwołać pp. właścicieli i dzierżawców młynów z okupacyi na d. 22 b.m. godz. 10 rano, lokal: Sala po-dominikańska, ul. Jezuicka, przyczem porządek dzienny obejmować będzie: 1) Sprawy zawodowe i organizacyjne Grupy Młynarskiej; 2) Stosunek Grupy Młynarskiej do Krajowej Rady Gospodarczej i Polskiej Centrali Zbożowej i wydanych rozporządzeń, dotyczących młynarstwa; 3; Sprawa odszkodowania dla zamkniętych młynów; 3) Wybór Zarządu Grupy Młynarskiej.

Na zjazd ten wobec trudności skomunikowania się z poszczególnymi pp. Młynarzami Towarzystwo Przemysłowców niniejszym prosi o przybycie osoby interesowane. Pożądanemby było, aby pp., mający przybyć zawiadomili o tym Towarzystwo Przemysłowców Królestwa Polskiego pod adresem: Lublin, Krakowskie Przedmieście 47, lokal Głównego Komitetu Ratunkowego.

Nowe wojny. W ostatnich czasach 3 nowe państwa wkroczyły w szeregi „walczących". Piszemy: walczących w cudzysłowie, bo wszyscy ci nowi wrogowie będą prowadzili wojnę na papierze.

Pierwszym, największym przeciwnikiem państw centralnych są w tym zastępie wrogów: Chiny, które wypowiedziawszy wojnę i Austryi i Niemcom wyślą do Europy aż dwie dywizye wojska. Ponadto wypowiedział jeszcze państwom centralnym wojnę Syam i rzeczpospolita murzyńska Liberya. Wszystkie te trzy państwa z pewnością nie zaważą na szalach wojny.

Gorkij podejrzany. Od niejakiego czasu kursowały w Petersburgu dziwne, tajemnicze pogłoski, że Maksym Gorkij zamieszany jest w intrygi i machinacye antirządowe. W pierwszej chwili, gdy zarzut ten padł z ust i pióra rewolucyonisty Burcewa, Gorkij milczał i na zarzuty Burcewa nie reagował wcale, łamali za niego kopię przyjaciele jego. W ubiegłym tygodniu dopiero zdobył się Gorkij na wydrukowanie w piśmie swoim „Nowaja Żizń" kilku słów, protestujących przeciwko temu oskarżeniu. Na protest ten odpowiedział Burcew w „Birżewyja Wiedomosti", iż jedynie tylko powaga chwili i ciężki ból, jakim złamane jest całe społeczeństwo rosyjskie, powstrzymują go od ogłoszenia wszystkich obciążających Gorkija dowodów.

Na ostatniem zebraniu ministrów rozpatrywano sprawę Gorkija i zamierzano go aresztować. Oparła się temu ponownie rada delegatów wojskowych i robotniczych, ukonstytuowana, jak obecnie się wyjaśnia, w jednej trzeciej z bolszewików. Gorkij pozostaje zatem na razie na wolnej stopie, nad każdym jego krokiem czuwa wszakżekilku detektywów.

Przeciw Korniłowowi. „Morning Post" przynosi następującą znamienną wiadomość z Petersburga".

„Generał Korniłow, nie otrzymawszy z Petersburga żadnej odpowiedzi na szereg telegraficznych zapytań w sprawie buntowników, rozkazał na własną odpowiedzialność rozstrzelać 34 oficerów, którzy wzywali żołnierzy do cofania się. Gdy żołnierze dowiedzieli się o tem, wyruszyło kilka pułków do ataku na kwaterę generała Korniłowa, ażeby go zastrzelić. Atoli wojska wierne generałowi rozpędziły atakujących buntowników, zastrzeliwszy z nich setki".

Gazeta Zagłębia.

O SĄD OKRĘGOWY.

BĘDZIN 15 sierpnia.

Jak wiadomo, mający dotychczas swą siedzibę w Będzinie Sąd Okręgowy, na skutek rozporządzenia władz okupacyjnych miał być przeniesiony do Sosnowca, tak jak już oddawna przeniesiono urząd powiatowy z Będzina, wskutek czego nasze miasto schodzi powoli na plan drugi, a może nawet w przyszłości stało by się jednem z najdrobniejszych miasteczek prowincyonalnych. Będzin więc zmuszony był wystąpić w obronie swych praw. Wniesiono interpelacyę w tej sprawie do Rady miejskiej. Delegacya Stowarzyszenia lokatorów przedstawiając Radzie Stanu memoryał w sprawie lichwy mieszkaniowej poruszyła też tę kwestyę. Niezależnie od tego była w Warszawie i druga delegacya—Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w osobach pp. Trenera, Zaleskiego i Gutmana. Rada Stanu zasadniczo zgodziła się na pozostawienie Sądu Okręgowego w Będzinie, o ile miasto odda na 3 lata odpowiedni lokal na bezpłatne pomieszczenie sądu.

Na ostatniem posiedzeniu Rady uchwalono dać taki lokal wraz z umeblowaniem dotychczasowem.

Ostatecznie czy Sąd Okręgowy pozostanie w Będzinie przyszłość pokaże, gdyż wiadomo że i Sosnowiec również chce darmo oddać lokal byle tylko mieć u siebie Sąd.

Dąbrowa.

Drugie zebranie przedwyborcze. Klub Bezpartyjny urządza dzisiaj przedwyborcze informacyjne zebranie rzemieślników i handlowców chrześcijan (kurya 2-ga).

Mówcy przemawiać będą na temat: Jak należy rozumieć obowiązek obywatelski, pogląd sił i na kogo trzeba głosować.

Zebranie odbędzie się w sali szkoły przy kościele o godz. 5-ej po południu.

Liczba wyborców. Dowiadujemy się, że osób, uprawnionych do wyborów (przed uwzględnieniem ewentualnych reklamacyi, które można będzie składać w lokalu przy ul. Ulmana. l. 1. i w III szkole miejskiej przy ulicy 3 maja) jest dotąd w kuryi I (inteligencya) 42, kuryi II grupie A (większy przemysł i handel) 53, grupie B (drobny przemysł i handel) 472, kuryi III (własność nieruchoma) 936, kuryi IV (lokatorzy) 342, wrerzcie w kuryi V (ogólnej) 4190.

Najczęstsze nazwiska. Po sporządzeniu list wyborczych do Rady naszego „grodu" dowiedzieliśmy się ciekawych szczegółów. Oto najpospolitszem nazwiskiem w Dąbrowie okazało się „Nowak", czterdziestu dwóch bowiem wyborców, t. j. mężczyzn powyżej 25 ciu lat życia, nosi to nazwisko (w tem ośmiu Janów!) Również pospolite są nazwiska Kowalskich (wyborców 39-ciu), Bałdysów, Kulów i Wieczorków po 25-ciu wyb.), Kasprzyków (24-ch w.), Bednarczyków (22-ch), Lijów (18-tu), dalej Baranów, Bednarskich, Trzcionków, Marców, Żurków (14-tu wyb., w tem 6 ciu Janów), Piotrowskich, Krawczyków, Żaków, Raków i innych.

Wykłady ratownictwa dla policyi. W szpitalu św. Anny odbywają się wykłady ratownictwa, doraźnej pomocy w nagłych wypadkach jak przy zwichnięciu, złamaniu, krwotoku itp., zorganizowane specyalnie dla policyi. Wykłady prowadzone przez dra Kożuchowskiego potrwają miesiąc.

Policya i harcerze jako strażacy. W magistracie odbywają się obecnie stałe ćwiczenia policyi w pożarnictwie, tak by na wypadek pożaru policya mogła pospieszyć z pierwszą pomocą. Policyi przydzielono do ćwiczeń jedną sikawkę, podczas gdy drugą uczą się obchodzić skauci.

Przy sposobności należy nadmienić, że sprawa akcyi ratunkowej na wypadek pożaru została już dość dawno uregulowana w ten sposób, że z pomocą obowiązane są wyruszać kopalniane straże ogniowe, alarmowane przez policyanta-cyklistę.

Rekwizycya. Na skutek rozporządzenia władz ziarna prosa, hreczki, bobiku, łubinu, soczewicy, bobu, fasoli jak również nasiona roślin okopowych i pasternych szelkiego rodzaju, nasiona koniczyn, traw, warzyw wszelkiego rodzaju pochodzące ze zbioru r, 1917 jakoteż wszelkie zapasy powyższych nasion, pozostałe z poprzedniego roku zajmuje się na rzecz Zarządu Wojskowego.

Plac targowy. Nareszcie będziemy mieli nie rynek poprawdzie, ale zato plac targowy, prowizoryczny narazie bo urządzony na wydzierżawionym na przeciąg 3 lat przez Magistrat od Tow. Francusko-Rosyjskiego placu przy ul. Stacyjnych. Plac targowy zostanie oddany do użytku publiczności w przyszłym miesiącu.

Będzin.

Biuro rejestracyi strat. Na skutek decyzyi Rady Głównej opiekuńczej biuro rejestracyi strat wojennych przy miejscowej Radzie opiekuńczej wznowiło od dnia 10 sierpnia swe czynności i w dalszym ciągu przyjmuje zgłoszenia w poniedziałki, środy i piątki od godz. 9 do 12 w południe i od 3 do 6 po południu. Biuro mieści się przy ulicy Kołłątaja.

NADESŁANE.

Za ten dział Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności.

PRZEWODNIK ADRESOWY
ZAGŁĘBIA.

DĄBROWA.

PIERWSZY POLSKI MAGAZYN OBUWIA. Posiada na składzie wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego. Zamówienia wykonywa szybko, starannie po cenach przystępnych.
M. RZEPECKI
Dąbrowa Górnicza — ul. Króla Sobieskiego 19. 928-14-25

Urząd Starszych Cechu Szewców w Dąbrowie
wzywa panów szewców, aby się zgłaszali do Urzędu Starszych w celu zapisywania się na uczniów. czeladników i majstrów
Starszy Cechu M. Rzepecki
Podstarszy L. Jędrzejewski
1080-1-35

Masło śmietankowe mleczarni Opatowskiej, co tydzień świeże oraz sery owcze, szwajcarskie, miód, grzyby i t. p: poleca
SKLEP PRODUKTÓW WIEJSKICH
Janiny Szczęsnej
w Dąbrowie, Sobieskiego L. 4.
1032-11-25

ZAWSZE ŚWIEŻE OWOCE można nabyć w owocarni WŁ. PYZALSKIEGO ul. 3 Maja 7 otwarta do godz. 11-ej wieczorem
1094-2-25

MAGAZYN 1027-12 25
Mód, Konfekcyi i Galanteryi
Haliny Kossobudzkiej
ul. Kr. Jana Sobieskiego Nr. 7.

KIOSK Z GAZETAMI
oraz z wodą „WIR" i owocem
1064-1-25 WŁADYSŁAWA SOWY
mieści się w altanie obok apteki.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dwa aparaty fotograficzne z przyrządami oraz zegarek srebrny z dewizką, sprzedam za 300 koron, Wiadomość Kiosk z gazetami (obok apteki). 1088-1-2

Stare gazety na pakowanie, sprzedaje Kiosk (obok apteki. 1087-1-1

Będzin Przeczna 6 (okupacya austryacka). Sprzedam dom 28 ubikacyi z obszernym frontowym placem, ogrodem, woda źródlana. Informacyi udziela W-ny Piechowicz, Sączewska 2, lub właściciela Warszawa, Jezorolinskie 25 Jasiński. 916-8-X.

Mechanik z dłuższą praktyką, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość w „Gazecie Polskiej". 1085-1-3

Reperacya opon do rowerów Dąbrowa Redenowska Nr. 6. Kaczmarzyk. 1083-1-3

Pragnę się uczyć języka niemieckiego. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi „Gazety Polskiej" w Dąbrowie lub filii Iskry w Będzinie.

Potrzeba 2000 rb. na pierwszy numer hypoteki Wiadomość Administracya „Gazety Polskiej" 1074-2-4

Urządzenie sklepowe
do sprzedania.
Wiadomość M. Szeligowski ul. Sobieskiego Nr. 13 Dąbrowa Górn. 1086-1-3

Żądaj
wszędzie i prenumeruj „Przegląd Światowy", miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Prenumerata roczna 10 rb. półroczna 5 rb. Redakcya i administracya „Przeglądu Światowego": Dąbrowa Górnicza; ul Sienkiewicza 21.

ORDYNACYA
MIEJSKA i WYBORCZA
WYDANA DLA MIAST
Kielc, Lublina, Radomia, Piotrkowa i Dąbrowy.

JEDYNE WYDANIE ZAWIERAJĄCE ODNOŚNE, A W SZCZEGÓŁACH ODMIENNE, PRZEPISY DLA DĄBROWY.

DO NABYCIA W ADMINISTRACYI „GAZETY POLSKIEJ".

CENA 1 KOR. 50 HAL.

Inż. F. OMILJANOWSKI i SKA
Biuro Techniczne
Dąbrowa Górnicza ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 11.
Wobec nadchodzącego sezonu budowlanego poleca się P. T. właścicielom i przedsiębiorcom.
Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.
902—26—X

KOŁODZIEJ
potrzebny zaraz IGNACY GRZĄDZIEL
KRAKÓW-PODGÓRZE ul. WIELICKA L. 7.

Jedyne w Zagłębiu z gruntowną i praktyczną nauką półroczne kursy Fr. Sikorskiego w Sosnowcu i Dąbrowie **Handlowo Buchalteryjne**

Z wykładem; arytmetyki handlowej i finansowej, kalkulacji, korespondencji, prawa, ekonomji, geografji, towaroznawstwa oraz buchalterji pojedynczej i podwójnej: włoskiej, amerykańskiej. niemieckiej,francuskiej, angielskiej, jedno-dwu-trzech i wielokontowej, towarowej, fabrycznej, bankowej, kas pożycz.-oszczędn, spółek firmowych i a meta towarzystw akcyjnych, wzajemnego kredytu i rolniczej.
Opłata wynosi 10 rb. miesięcznie. Materyjały piśmienne uczniów. Na kursy przyjmowane są kandydatki i kandydaci tylko z gruntowną znajomością. języka polskiego i ułamków.
Nowy kurs rozpocznie się 1 WRZEŚNIA r. b. zapisy w Dąbrowie codziennie w kiosku z gazetami W-go Sowy ul. kr. Sobieskiego Nr. 6 (obok apteki.
UWAGA: od 1 września rozpocznie się kurs nauki pisania na maszynach systemów Underwood, Hammond i Mercedes. Opłata za cały kurs 12 rb. — Zapisy jak wyżej. 1076-1-5

Urząd Starszych Cechu Szewców w Dąbrowie.

prosi Panów Szewców, tak miejscowych, jak i z okolicy, o przybycie na ZEBRANIE KWARTALNE, w dniu 12 b. m. w niedzielę, o godz. 4-ej popołudniu w SALI ZGROMADZEŃ RZEMIEŚLNICZYCH w Magistracie, dla wysłuchania sprawozdania z działalności Zarządu za czas od 1-go kwietnia do 1-go sierpnia r. b.. jak również w tymże dniu będą wydawane książeczki czeladnicze, listy wyzwolenia i dyplomy majsterskie.
Jednocześnie Urząd Starszych wzywa Panów szewców, tak miejscowych, jak i z okolicy, którzy dotąd nie są zapisani do Cechu, aby się zgłosili dla zapisania się na uczniów, czeladników i majstrów; bez świadectw przynależności do Cechu, stracą prawo prowadzenia rzemiosła.
Starszy Cechu
M. Rzepecki
Podstarszy
1079 2-5 **L. Jędrzejewski.**

FABRYKA ROWERÓW i PRZYBORÓW
St. KRZYWANSKIEGO
w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8.
Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.
Poleca rowery nowe i używane, wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich.
735—25—X
Reperacya maszyn do szycia i gramofonów.

Bar KRAKOWSKI
w DĄBROWIE, ul. 3-go Maja Nr. 18.
w zarządzie **Stefana WILCZYŃSKIEGO**
poleca się dalszym łaskawym względom Szanownej Publiczności.
Wydaje śniadania, obiady i kolacye.
Bufet zaopatrzony w gorące i zimne zakąski. Piwo Sieleckie z antałka, porter, wina i różnych gatunków.
Codziennie koncert wyborowy Duet.
Przy Restauracyi Hotel Krakowski.
081-2-6

Fabryka octu-Zdrowia
N. Przednowka w Radomiu
egzystująca od r. 1894, została odnowiona i powiększona. Ocet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, za gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientelę, aby zwracała się do mnie ze swoimi obstalunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie.
Hurtowa sprzedaż przy Fabryce, Radom, dom własny, Warszawska Nr. 8.
950-11-24

Młodego człowieka
obeznanego z sądownictwem poszukuje
ADWOKAT
do kancelaryi. — Pensya 50 — 60 rubli.
Oferty tylko piśmienne w Administracyi „Gazety Polskiej". 1048-7-X

Następujące książki wydawnictwa


CZYTAJ


są do nabycia po cenie od 20 — 32 groszy w Administracyi „Gazety Polskiej" w Dąbrowie oraz w filiach Administracyi w Sosnowcu i Będzinie.
(ADRESY w NAGŁÓWKACH „GAZETY POLSKIEJ").

Tryumf zgody.
Przyczyny wojny Europejskiej.
Przez oświatę do wolności.
Henryk Sienkiewicz.
Paweł Brzostowski.
Stanisław Staszic.
Karol Brzostowski.

Co nam z niepodległości.
U krwawej strugi.
Baczność
Kolumna Zygmunta
Rycerz bez skazy.
Polska wieś bez polskiej szkoły.
Co chłop na wojnie zarobił?

Jaki to samorząd gminny mieliśmy...
Czy mają nas brać do wojska?
Powstanie Listopadowe.
Jak walczą chłopi o wolną Polskę?
Prawa władz okupacyjnych.
Szturm Warszawy.
Bohaterstwo Legionów.

Potrzebny buchalter
rutynowany, warunki do umowy. Posada do objęcia zaraz. Oferty, wraz z odpisami świadectw składać osobiście, ewentualnie pocztą do Komitetu Żywnościowego w Dąbrowie ul. Kościuszki Nr. 3.
1092-3-3

SKŁAD FUTER
FIRMY **K. i R. Moor**
KRAKÓW, GRODZKA 13.
POLECA: Nowości futrzanych płaszczy, żakietów oraz garniturów. Futra męskie miastowe i podróżne. Własne pracownie. Wielki wybór pojedynczych skór.
1024-4-10 CENY NADER UMIARKOWANE (LETNIE),

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.